opusdei.org

Modlitwa jest sposobem, aby pozwolić Bogu działać

Modlitwa jest fundamentem życia duchowego. To właśnie gdy modlimy się wiernie i wytrwale, w duszy zachodzą największe zmiany. Pokorna postawa pomaga. Otwarta modlitwa pozwala Bogu działać w duszy.

14-04-2024

Teresa z Avila definiuje modlitwę w następujący sposób: "Dla mnie modlitwa jest podniesieniem serca, prostym spojrzeniem w niebo, okrzykiem wdzięczności i miłości pośród prób i radości". Jan z Damaszku pisze: „Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra” (cyt. za: KKK nr 2559). Nie można być chrześcijaninem bez modlitwy

Pokora jest podstawą modlitwy. Aby przyjąć dar modlitwy, musimy być pokorni: człowiek jest żebrakiem przed Bogiem (por. Augustyn, kazanie 56, 6, 9). Możesz się modlić, nie będąc chrześcijaninem, ale nie możesz być chrześcijaninem bez modlitwy. Zaniedbywanie modlitwy jest główną przyczyną stagnacji w życiu duchowym.

Co modlitwa robi z modlącym się

Jednak widoczne efekty mogą pojawić się dopiero znacznie później. Nierzadko mijają miesiące, lata lub dekady, zanim efekty staną się widoczne. Regularna, szczera modlitwa przynosi przede wszystkim wewnętrzną, a przez to mało widoczną zmianę. W książce „Droga" święty Josemaría Escrivá pisze: „Modlitwa jest fundamentem duchowego gmachu. - Modlitwa jest wszechmocna". Modlitwa jest kluczem, który daje nam dostęp do serca Boga: „Tylko modlitwa jest w stanie przemienić świat", jak to ujął Ojciec Pio.

Modlitwa jest spotkaniem z Bogiem

Jeśli modlitwa jest spotkaniem z Bogiem, z Chrystusem, to jej warunkiem wstępnym jest odpowiednie usposobienie duszy. Do właściwej modlitwy potrzebna jest postawa modlitewna. To spotkanie człowieka z Bogiem unaocznił sam

Chrystus w przypowieści o siewcy (Mk 4, 1-9). Jezusowa interpretacja przypowieści

Ziarno Słowa Bożego, zasiane przez siewcę, Chrystusa, wymaga odpowiedniej gleby w słuchaczu, w odbiorcy. W tej przypowieści Jezus opisuje cztery rodzaje gleby. Uderzające jest to, że to, czy dojdzie do owocnego spotkania człowieka z Bogiem, zależy wyłącznie od gleby. Ziarno jest zawsze takie samo, nie jest dostosowane do konkretnej gleby (adresata). Jest to obiektywnie określone: słowo przepowiadania, słowo Pisma Świętego. Zgodnie z tą przypowieścią jedynym decydującym czynnikiem jest natura gleby, dwóm pierwszym rodzajom brakuje głębi (Mk 1,5; droga i skalista ziemia), trzeciemu rodzajowi brakuje miejsca (zbyt wiele cierni). Zgodnie z interpretacją samego Jezusa (Mk 4, 13-20) glebę należy interpretować jako duchowe usposobienie

przyjmujących Słowo, którzy muszą mieć zarówno głębię, jak i wolność. Dla modlitwy chrześcijańskiej konstytutywna jest korelacja między Bożym objawieniem a duchowym usposobieniem wierzącego. Musisz zrobić miejsce dla Boga w sobie, w swojej duszy. Kiedy ciernie są już wszędzie na naszym polu, to znaczy, że nasza dusza jest już całkowicie zajęta obrazami, marzeniami, lękami, a nawet zmartwieniami (por. Mk 4, 18), wtedy ziarno, Słowo Boże, nie znajduje w nas miejsca.

Każdy może wzrastać w życiu modlitwy

Bóg mówi: „Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie swe modlitwy, a Ja was wysłucham” (Jer 29,12). Wzywamy Go, rozmawiamy z Nim, zwracamy się do Niego. Dlatego musimy wprowadzać w życie napomnienie Apostoła, który mówi: «*Sine intermissione orate*» (1 Tes 5,

17), nieustannie się módlcie, cokolwiek się dzieje. Nie tylko z serca, ale z całego serca, jak pisze święty Ambroży.

Czy taka modlitwa nie jest poza zasięgiem większości chrześcijan?

Ale czy zalecenie, by stale dążyć do zjednoczenia z Bogiem, nie oznacza ustanowienia ideału tak wzniosłego, że dla większości chrześcijan pozostaje on nieosiągalny? Cel jest naprawdę wysoki, ale nie nieosiągalny. Droga do świętości jest drogą modlitwy; A modlitwa musi stopniowo zakorzeniać się w duszy, jak małe ziarno, które później zamienia się w liściaste drzewo.

Modlitwa nie jest rytuałem ani drogą ucieczki

To wielka lekcja dla wszystkich: jesteśmy zanurzeni w życiowych problemach i wielu skomplikowanych sytuacjach.

Musimy stawić czoła trudnym chwilom i decyzjom, które ciągną nas w dół. Ale jeśli nie chcemy być zmiażdżeni, musimy wznieść wszystko do Boga. To jest dokładnie to, co czyni modlitwa, która nie jest drogą ucieczki. Modlitwa nie jest magicznym rytuałem ani powtarzaniem zapamiętanych tekstów. Nie. Modlitwa jest drogą, aby pozwolić Bogu działać w nas, aby zrozumieć, co On chce nam przekazać nawet w najtrudniejszych sytuacjach, aby modlić się, aby mieć siłę do dalszego działania. Wielu ludzi czuje, że nie da rady i dlatego modli się: „Panie, daj mi siłę, abym szedł dalej".

Ci, którzy modlą się z otwartym umysłem, dopuszczają wolę Bożą

Ważna jest jeszcze jedna rzecz. Czasami atakujemy Boga na modlitwie i prosimy Go, aby zrobił dla nas to czy tamto. Zasadniczo nie

jest to złe, ale wynik powinniśmy pozostawić Bogu. Czasami to, o co tak uporczywie się modlimy, nie jest dla nas najlepszą rzeczą i dlatego tak się nie dzieje. Bóg wie więcej. W wielu przypadkach będzie tak, że po pewnym czasie odkryjemy, że to nawet dobrze, że Bóg nie pomógł nam w konkretnej prośbie. Wtedy rozumiemy, że słuszne było nie odpowiadanie na naszą modlitwę tak, jak chcieliśmy. W związku z tym dobrze jest stale zastanawiać się, czy to, o co prosimy, jest wolą Bożą, czy też nie. Oznacza to modlitwę w Imię Jezusa.

Prof. dr Stephan Patt, Kolonia

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-jest-sposobem-aby-pozwolic-bogu-dzialac/ (26-03-2026)